



Agnieszka Barczak-Oplustil<sup>1</sup>

 <https://orcid.org/0000-0003-1532-7594>

## **Środki reakcji na czyn zabroniony, dozór elektroniczny, prokurator kontra sąd (7 Krakowskie Forum Karnistyczne pod hasłem „Nowelizacje”, 13 grudnia 2024 r.)**

Measures in Response to Prohibited Acts, Electronic Monitoring, Prosecutor Versus Court (7<sup>th</sup> Krakow Criminal Law Forum Titled 'Amendments', 13 December 2024)

1. W dniu 13 grudnia 2024 r. w Krakowie odbyło się 7 Krakowskie Forum Karnistyczne, pomyślane jako przestrzeń debaty sędziów, adwokatów, prokuratorów i przedstawicieli świata nauki o stanie szeroko rozumianego prawa karnego w Polsce. Tematem przewodnim Forum były „Nowelizacje”. Składało się ono z trzech paneli poświęconych odpowiednio środkom reakcji na popełniony czyn zabroniony, dozorowi elektronicznemu w prawie karnym oraz wpływowi decyzji procesowych prokuratora na sprawowanie przez sąd wymiaru sprawiedliwości<sup>2</sup>.

2. Wykład wprowadzający do pierwszego panelu wygłosił prof. A. Sawkowicz. W dyskusji panelowej uczestniczyli Prokurator Prokuratury

---

<sup>1</sup> Agnieszka Barczak-Oplustil – dr hab., prof. UJ, Katedra Prawa Karnego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie / habilitated doctor, associate professor, Chair in Criminal Law, Faculty of Law and Administration, Jagiellonian University in Krakow. Wkład/Contribution: 100%.

✉ [agnieszka.barczak-oplustil@uj.edu.pl](mailto:agnieszka.barczak-oplustil@uj.edu.pl)

<sup>2</sup> Zob. więcej informacji o 7 Krakowskim Forum Karnistycznym na stronie Krakowskiego Instytutu Prawa Karnego Fundacja: <https://kipk.pl/7forum/>. Tam też znajdują się pisemne wypowiedzi niektórych Panelistów. Chciałabym serdecznie podziękować mgr Kindze Dudzik za spisanie nagrania z konferencji.

Rejonowej dla Krakowa Nowej-Huty dr P. Cychosz, Sędzia Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków P. Mgłosiek oraz dr hab. prof. UW J. Utrat-Milecki, moderatorem panelu był prof. J. Majewski.

**3.** Punktem wyjścia dla rozważań prowadzonych w pierwszym panelu było założenie, zgodnie z którym nowelizacje Kodeksu karnego<sup>3</sup> w zakresie środków reakcji na popełniony czyn zabroniony, w tym w zakresie środków karnych, spowodowały, że odpowiedź na pytanie o ich charakter normatywny, o to jaką funkcję przypisuje im ustawodawca, nie jest prosta. Z kolei pojawienie się nowych zjawisk, przykładowo cyberprzestępczości, zrodziło potrzebę adekwatnej reakcji na nie, co *prima facie* zakłada m.in. wprowadzenie nowych środków reakcji na popełniony czyn zabroniony, a w konsekwencji rodzi niebezpieczeństwo pogorszenia stanu prawnego, zwiększenia istniejących niespójności. Wykazanie konsekwencji wprowadzonych zmian normatywnych w zakresie środków karnych, w tym udowodnienie tezy, że doprowadziły one do ograniczenia sędziego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, było przedmiotem wykładu wprowadzającego<sup>4</sup>.

**4.** W wypowiedziach panelistów (prof. J. Utrat-Milecki) wskazywano na problemy, jakie rodzi wprowadzanie do Kodeksu karnego środków karnych, które mają charakter czysto prewencyjny i bliżej im do środków zabezpieczających. Panelista zgadzając się ze stwierdzeniem wygłaszającego wykład, zgodnie z którym w statystykach trudno znaleźć uzasadnienie dla zmian zaostrzających odpowiedzialność karną, stawia przy tym tezę, że nie odpowiada za nie też populizm penalny. Można przyjąć, jego zdaniem, że miał on znaczenie w latach 2005–2007, ale w tym momencie – jak uzmysłowimy sobie, czym się ludzie interesują i „czym się wygrywa wybory” – to trzeba przyjąć, że wpływ populizmu jest drugorzędny, zaś zaostrzanie odpowiedzialności karnej stanowi w większym stopniu wynik zmiany pewnej filozofii karania, zmiany relacji jednostka–grupa społeczna.

Odnosząc się do wykazu przestępców seksualnych, prof. J. Utrat-Milecki wskazał, że w świetle literatury kryminologicznej taki środek

---

<sup>3</sup> Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 2025, poz. 383, tekst jedn. ze zm., dalej: Kodeks karny, k.k.

<sup>4</sup> Zob. A. Sakowicz, *Kształt...*

niczemu nie służy, że w jego ocenie jest to prężerz, który – podobnie jak kary eliminacyjne, takie jak kara dożywotniego pozbawienia wolności (o ile nie daje możliwości przewidzenia w racjonalny sposób warunkowego przedterminowego zwolnienia) – powinien zostać wyeliminowany. Ważnym stwierdzeniem, które padło w czasie tej wypowiedzi, jest teza głosząca, że zmiany w prawie karnym, które miały miejsce w ostatnich kilkunastu latach, to nie jest tylko wynik stanowienia prawa przez polityków określonej opcji politycznej, bo oni nie są – zdaniem profesora – tak wielkimi kreatorami, za jakich przyjęło się ich uważać; to jest kwestia ducha czasu, wpływów kulturowo-społecznych. Pozytywnym aspektem w tym kontekście jest natomiast pojawienie się w toczącej się debacie argumentu konstytucyjnego oraz argumentu z praw człowieka.

Ważnym twierdzeniem, bo kontrowersyjnym, jest teza głosząca, że nie można ujmować środków karnych jako środków zabezpieczających, ponieważ one – jak stwierdził prof. J. Utrat-Milecki – kierują się inną logiką. Dla ich wymierzenia konieczne są opinie biegłych. Z jednej strony są bezterminowe, z drugiej strony dokonuje się okresowych ocen co do konieczności ich dalszego stosowania. W przypadku środków karnych obowiązują inne zasady. Odnosząc się do tej tezy, trzeba zauważyć, że jest ona słuszna tylko z czysto formalnego punktu widzenia. Biegli i oceny okresowe powinni występować w procesie orzekania i wykonywania środków zabezpieczających dlatego właśnie, że dany środek ze swojej istoty ma charakter zabezpieczający; one same w sobie nie przesądzają o istocie orzekanego środka, stąd bardzo łatwo o nadużycia.

Warte przytoczenia są rozważania panelisty dotyczące zagadnienia indywidualizacji, która w czasach oświecenia była zwalczana na zasadzie: „zła indywidualizacja jest gorsza niż brak indywidualizacji, bo jest arbitralnością”. Ograniczenie tej indywidualizacji (wyrażającej się w przyznaniu sędziemu orzekania wg własnego uznania) może być zatem uzasadnione – chociażby zasadą równości wobec prawa. A przy umasowieniu prawa karnego i szerokim zakresie kryminalizacji dochodzi do rezygnacji z tej indywidualizacji, ona staje się hasłem, a tak naprawdę „robimy to według pewnej sztampy”. Profesor podnosił także, że kara powinna być jednak inkluzywna, tj. taka, która nie wyklucza całkowicie, ale ogranicza pewien rodzaj stygmatyzacji. Z wypowiedzi Profesora J. Utrat-Mileckiego warto zapamiętać jest stwierdzenie wygłoszone w ostatnich słowach, gdzie wskazał, że prawa karnego nie wymyślono

jedynie po to, żeby ścigać sprawców, tylko po to, żeby to robić w sposób bardziej ludzki, który nie zagraża nam wszystkim.

**5.** Kolejny z panelistów, SSR P. Mgłosiek, nawiązując do analizowanej w wykładzie wprowadzającym problematyki środków karnych orzeczonych obligatoryjnie i dożywotnio, wskazał, że sformułowanie Monteskiusza jakoby: „sędzia był ustami ustawy”, mogło odcisnąć swoje piętno na sposobie ukształtowania współczesnej reakcji karnoprawnej na czyn zabroniony. Jak wywodził panelista, zasada swobodnego uznania sędziowskiego jest egzemplifikacją zasady trójpodziału władz, co powoduje, że sąd winien mieć odpowiednio szeroki zakres swobody w ukształtowaniu sposobu reakcji karnoprawnej na popełniony czyn zabroniony; obligatoryjne i dożywotnie środki karne naruszają zasadę trójpodziału władzy. To ustawodawca, a nie sędzia przesądza o treści wyroku. W takim ujęciu istotnie sędzia staje się już tylko wyłącznie „ustami ustawy”, co jest sprzeczne nie tylko z art. 10 Konstytucji<sup>5</sup>, ale i z paradygmatem demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji). Sędzia zgodził się z twierdzeniem wyrażonym przez prof. J. Utrat-Mileckiego, że dyskrecyjonalna władza sędziego musi mieć swoje granice, w przeciwnym razie swoboda podejmowania decyzji mogłaby się łatwo wynaturzyć w ich dowolność. Jednakowoż pomiędzy tymi skrajnościami jest, jego zdaniem, ogromna przestrzeń, w której można wypośrodkować uwarunkowania decyzyjne sądu.

Panelista potwierdził, że istnieje „opór” sędziów przed zastosowaniem instytucji z art. 59 k.k., którzy wolą w takim przypadku zastosować warunkowe umorzenie postępowania, która to instytucja w ich ocenie jest adekwatniejsza z uwagi na możliwość wyznaczenia okresu próby, a również umożliwia stosowanie niektórych środków karnych czy kompensacyjnych. Możliwość zastosowania tego przepisu zdaniem panelisty pozwalałaby np. w przypadku art. 178a k.k. na rezygnację z wymiaru kary i orzeczenie obligatoryjnych w przypadku tego przestępstwa środków karnych, dzięki czemu możliwe byłoby dostosowanie poziomu represji prawnokarnej do stopnia winy. Szczególnie że środki te sąd musi orzec, bo do tego zobowiązał go ustawodawca, nie pozostawiając w tym

---

<sup>5</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 ze zm., dalej: Konstytucja RP, Konstytucja.

zakresie sędziemu żadnej swobody. Co należy podkreślić, zdaniem panelisty (wyrażonym w trakcie późniejszej dyskusji w odpowiedzi na pytanie prof. W. Wróbla) sędzia może jednak nie zastosować środka przewidzianego przepisami k.k., do którego zobowiązał go ustawodawca, jeśli uzna, iż w okolicznościach konkretnej sprawy kumulacja represji przekracza stopień winy. Odnosząc się do tej tezy, prof. J. Majewski wskazał, że wyodrębnienie w nowelizacji z 2022 r. zdania drugiego w art. 53 § 1 k.k. ułatwia aktualnie obronę tezy, że zasada winy ma w przypadku wspomnianej kolizji pierwszeństwo. Nie orzekając obligatoryjnego środka karnego, sąd może powołać się wprost na art. 53 § 1 zdanie drugie k.k., ponieważ zastosowanie tego środka, a w konsekwencji całość orzeczenia skazującego, przekroczyłaby dolegliwością stopień winy.

**6.** Kolejny z panelistów, prokurator dr P. Cychosz, w swoim wystąpieniu skupił się na środkach reakcji na przestępstwa popełnione w cyberprzestrzeni, podkreślając powszechne przekonanie o skuteczności walki z tymi zjawiskami przy pomocy wprowadzenia zmian normatywnych w Kodeksie karnym, z czym nie do końca się zgodził. Nawiązując do dwóch przykładów ze swojej praktyki prokuratorskiej (sprawcami były osoby młodociane, które dopuściły się różnego rodzaju ataków hakerskich), porównał działania podejmowane przez państwo polskie (kara, stygmatyzacja) z polityką karną, którą w sprawach o cyberprzestępstwa prowadzi się za granicą, np. w Holandii czy Wielkiej Brytanii. Przedstawiając założenia holenderskich programów walki ze zjawiskiem cyberprzestępczości, wskazał m.in. na przeprowadzone tam badania kryminologiczne sprawców cyberprzestępstw, z których wynikało, że jednym z dwóch typów sprawców cyberprzestępstw są drobni sprawcy (nazywani przez niego „antylopami”), będący najczęściej młodymi ludźmi, którzy potrzebują w pierwszej kolejności efektywnego oddziaływania prewencyjnego (przykładem takiego działania było umieszczanie reklam w Google w zakresie wzorców moralnego hackingu), zaś co do poważniejszych sprawców (określanych przez niego mianem „słoni”) uznano, że obok surowych kar kryminalnych potrzebne są skuteczne środki wykrywcze, dowodowe, a także specyficzne środki związane z możliwością przekierowania ruchu sieciowego czy blokowania stron internetowych.

Konkludując swoje wystąpienie, panelista podkreślił, że dla zwalczania cyberprzestępczości nie jest mu potrzebny żaden nowy obligatoryjny

i najprawdopodobniej nieskuteczny środek karny, ale szersze niż tylko nowelizacje przepisów Kodeksu karnego spojrzenie na walkę z cyberprzestępczością. W toku późniejszej dyskusji dr P. Cychosz jeszcze wskazał na jedną istotną kwestię: obowiązująca zasada legalizmu sprzyja zwalczaniu sprawców drobnych przestępstw, utrudniając skuteczne skoncentrowanie się na walce z poważną cyberprzestępczością.

**7.** W końcowej części pierwszego panelu wywiązała się dyskusja na temat dopuszczalności orzekania w wyroku sądu karnego na podstawie art. 78 § 1 pkt 8 k.k. ograniczenia aktywności internetowej. Zdaniem A. Sakowicza nie ma przeszkód, aby np. zakaz kontaktu rozszerzyć o zakaz wchodzenia na portal, dodawania komentarzy w Internecie itp. W jego ocenie także zakaz kontaktowania się z innymi osobami, o którym mowa w art. 43 § 1 k.k., dotyczy kontaktów w mediach społecznościowych; wypowiedział się natomiast przeciwko wprowadzaniu generalnego zakazu korzystania z Internetu, ze względu na aktualne znaczenie tej przestrzeni dla funkcjonowania człowieka. Profesor J. Utrat-Milecki zwrócił jednak uwagę, że te inne zobowiązania, o których mowa we wzmiankowanym artykule, powinny mieć charakter socjalny czy terapeutyczny, a nie represyjny (w przeciwnym razie, ze względu na standardy konstytucyjne, powinny być wprost oznaczone w ustawie).

**8.** Drugi panel poświęcony był dozorowi elektronicznemu. Wykład wprowadzający wygłosił dr hab. prof. UW r prof. AWL T. Kalisz, a w panelu uczestniczyli dr E. Dawidziuk, SSO M. Kierszka, Sąd Okręgowy w Gdańsku, B. Wilamowska – zastępca dyrektora Biura Dozoru Elektronicznego. Moderatorem panelu był SSN prof. dr hab. W. Wróbel.

**9.** W swoim wykładzie<sup>6</sup> prof. T. Kalisz nie tylko wyjaśnił istotę dozoru elektronicznego, postacie, w jakich jest wykonywany, ale także wskazał najczęściej pojawiające się wątpliwości i problemy oraz przedstawił swoje stanowisko w tym zakresie. Zarysował także przyszłe pola eksploatacji dozoru elektronicznego. Po wykładzie wprowadzającym przystąpiono do dyskusji prowadzonej przez W. Wróbla, stawiającego bardzo konkretne pytania i drążącego problem do momentu, w którym nie uzyskał satysfakcjonującej go odpowiedzi.

---

<sup>6</sup> Zob. T. Kalisz, *Dozór...*

**10.** Warte podkreślenia i zapamiętania jest w pierwszej kolejności, że wykonywanie kary w formie dozoru elektronicznego – w ocenie B. Wil-mowskiej – jest stosunkowo efektywnym narzędziem, skoro jedynie 7–10% osób poddanych dozorowi narusza jego warunki; nie oznacza to – co okazało się w toku dalszej dyskusji – że można go stosować w szerokim zakresie.

**11.** Najpierw jednak paneliści szukali odpowiedzi na pytanie, czy dozór jest pozbawieniem wolności, czy też nie (ma to znaczenie z perspektywy realizacji znamion przestępstwa samouwolniania z art. 242 § 1 k.k., jak też przyjętych przeliczników przy zaliczaniu dozoru na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności). Doktor E. Dawidziuk, odwołując się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wskazała, że przypadki, w których dozór wiązał się jedynie ze stosunkowo niedługim pobytem w miejscu zamieszkania, nie były zasadniczo traktowane jako pozbawienie wolności; duże znaczenie przy tym miała też ilość i dolegliwość dodatkowych zakazów nałożonych na osobę poddaną dozorowi elektronicznemu.

Profesor B. Stańdo-Kawecka, odnosząc się do tego zagadnienia w toku dalszej dyskusji, wskazała na istniejące rozróżnienia (np. w dokumentach Rady Europy) między dozorem elektronicznym i aresztem domowym z dozorem elektronicznym. Co różni te dwie rzeczy? W przypadku aresztu domowego z dozorem elektronicznym podejrzany/oskarżony czy skazany przebywa w wyznaczonym miejscu *in a permanent way*, to znaczy przebywa stale, tylko wyjątkowo może uzyskać pozwolenie na to, żeby z ważnych względów to wyznaczone miejsce opuścić. Jeżeli chodzi o dozór elektroniczny, to jest inaczej, ponieważ ten dozór elektroniczny powinien umożliwić skazanemu prowadzenie normalnego życia. Jeżeli na stronie biura dozoru elektronicznego w Polsce jest sformułowana misja tego dozoru, a mianowicie wskazanie, że dozór ma umożliwić prowadzenie normalnego życia, to znaczy – w ocenie Pani Profesor – że on nie może być projektowany jak praktyczne pozbawienie wolności.

Sędzia M. Kierszka przyznała, że sędziowie orzekając karę, mają świadomość, że przykładowo kara w wysokości roku pozbawienia wolności umożliwi jej odbycie w systemie dozoru elektronicznego, co

znajduje odbicie nawet w treści uzasadnienia. Z drugiej strony – w jej ocenie – społeczeństwo niekiedy uznaje, że dozór elektroniczny nie stanowi *de facto* kary pozbawienia wolności, szczególnie jeżeli w ramach dozoru można na 12 godzin dziennie oddalić się z miejsca zamieszkania. Aby m.in. zapobiec takiemu odbiorowi społecznemu, sędziowie w wydawanych orzeczeniach nakładają na te osoby także szereg obowiązków, mając w swojej optyce także osobę pokrzywdzonego. Profesor T. Kalisz zwrócił jednak uwagę, że kara pozbawienia wolności może być odbywana w zakładach karnych typu otwartego; gdyby społeczeństwo miało świadomość, na czym polega odbywanie kary w takim zakładzie, także miałyby podobne wątpliwości, jak przy dozorze.

**12.** W tym kontekście pojawił się problem możliwości efektywnej resocjalizacji w ramach wykonywania dozoru elektronicznego. Dyrektor B. Wilmowska nie miała wątpliwości, że ze względu na element samokontroli, który można osiągnąć tylko i wyłącznie w środowisku wolnościowym, do takiej resocjalizacji w rzeczywistości dochodzi. Z drugiej strony wskazała, że właśnie ta konieczność samokontroli może stanowić największą uciążliwość dla osób, wobec których zastosowany jest dozór elektroniczny. To powoduje, że w tym systemie trudno byłoby odbywać długoterminowe kary pozbawienia wolności. Nawiązując do doświadczeń innych krajów, stwierdziła, że taka maksymalna granica kary pozbawienia wolności, odbywanej w systemie dozoru elektronicznego, to dwa lata.

**13.** Kolejna część dyskusji dotyczyła możliwości wykonywania tymczasowego aresztowania w formie dozoru elektronicznego (areszt elektroniczny)<sup>7</sup>, który – zdaniem dr E. Dawidziuk – byłby środkiem zapobiegawczym o intensywności między tymczasowym aresztowaniem a dozorem policji, a którego celem byłoby też zredukowanie liczby osób tymczasowo aresztowanych. Przy czym dyr. B. Wilmowska (której wątpliwości podzielił prof. T. Kalisz) podkreślała, że trzeba mieć świadomość, że areszt elektroniczny nie zastąpi tymczasowego aresztowania,

---

<sup>7</sup> Na stronie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego (<https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/projekty-aktow-prawnych>) został umieszczony datowany na 7 stycznia 2025 r. projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw regulujący tzw. areszt elektroniczny.

bo nie zapobiegnie oddaleniu się sprawcy z miejsca zamieszkania. Jak wskazano później w toku dyskusji, istnieje niebezpieczeństwo, że ten areszt będzie stosowany w większym stopniu kosztem dozoru policyjnego niż kosztem pobytu w zakładzie karnym; tam gdzie jest obawa matactwa czy ucieczki – areszt elektroniczny nie zostanie zastosowany. Niejako w odpowiedzi na te zarzuty zasadnie podniesiono (dr E. Dawidziuk), że problemem są też przedłużane kolejny raz tymczasowe aresztowania w sytuacjach, w których często nie ma już obawy matactwa ani ucieczki, a ten areszt elektroniczny mógłby znaleźć zastosowanie. W toku dalszej dyskusji wykazywano, jakie mogą się pojawić dalsze problemy praktyczne, szczególnie przy przyjęciu przelicznika 1 do 1, tj. gdy jeden dzień aresztu miałby równać się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

**14.** W trzecim panelu próbowano odpowiedzieć na pytanie, czy decyzje procesowe prokuratora mogą ograniczać sąd w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości; rozważania czynione były zarówno z perspektywy modelowej, jak i konkretnych zmian ustawodawczych. Wykład wprowadzający wygłosił adw. prof. dr hab. z tytułem honorowym profesora zwyczajnego P. Kardas, zaś w panelu uczestniczyli Prokurator Prokuratury Regionalnej w Krakowie S. Borek, SSO W. Domański, Sąd Okręgowy w Krakowie, oraz adw. dr K. Lipiński. Moderatorem panelu był Sędzia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku dr hab. prof. UG S. Steinborn.

**15.** W wykładzie wprowadzającym P. Kardas rozważał, czy decyzje procesowe prokuratora mogą ograniczać sąd w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości (uniemożliwić wydanie przez sąd decyzji stanowiącej wyraz rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy), dochodząc do wniosku – po dokonaniu egzegezy tego, czym na gruncie polskiej Konstytucji jest „sprawowanie wymiaru sprawiedliwości” i w jakim zakresie prokuratura może w nim uczestniczyć – że o ile na etapie sądowym byłoby to niezgodne z istniejącym standardem konstytucyjnym, o tyle na etapie postępowania przygotowawczego ustalenie tego faktu na płaszczyźnie generalno-abstrakcyjnej rodzi trudności<sup>8</sup>. Twierdzenie, że zupełnie inną optykę należy stosować do etapu przedsądowego, w którym w aktualnym modelu prokurator wciąż jest podmiotem dominującym, w stosunku do

---

<sup>8</sup> Zob. P. Kardas, *Czy decyzje...*

etapu jurysdykcyjnego, w którym faktycznie jest stroną, wybrzmiewało wielokrotnie też w dalszych częściach panelu.

**16.** W następujących po wykładzie wypowiedziach panelistów<sup>9</sup> nie było zasadniczo sporów co do tego, że wprowadzone w ostatnich latach do Kodeksu postępowania karnego<sup>10</sup> najbardziej kontrowersyjne regulacje<sup>11</sup>, które szczególnie na etapie postępowania jurysdykcyjnego uprzywilejowują prokuratora jako stronę, są niedopuszczalne. Prokurator S. Borek podkreślił przy tym, że środowisko prokuratorskie wcale nie jest zwolennikiem wszystkich wprowadzonych rozwiązań, które wzmacniają pozycję prokuratora w procesie, jako przykład podając możliwość wniesienia przez prokuratora sprzeciwu w odniesieniu do jawności rozprawy na etapie postępowania jurysdykcyjnego.

Zdaniem prokuratora S. Borka problemem nie jest oznaczenie tego, co może prokurator, a co może sąd, ale pytanie, na które trzeba odpowiedzieć w trakcie dyskusji, w jego ocenie powinno dotyczyć granicy możliwej ingerencji władzy ustawodawczej w kompetencje władzy sądowniczej. Jest to zatem szersze pytanie o rolę państwa w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Podkreślił, że wszyscy powołujemy się i na artykuł 2 Konstytucji, i na zasadę państwa prawnego, zapominając tak naprawdę o konieczności urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej. Podkreślił, że proces nie może być ujmowany jako konflikt państwa z jednostką, bo tak naprawdę jest to konflikt horyzontalny, ofiary ze sprawcą. Państwo ma zatem określone obowiązki, aby instrumentalnie interweniować w takich sytuacjach spornych, ponieważ prokuratorzy są tą stroną, która pomaga słabszym<sup>12</sup>. W ocenie prokuratora S. Borka państwo, a w konsekwencji też prokuratorzy, musi dysponować określonymi instrumentami, także takimi, które mają charakter władczy, aby móc wykonywać swoje obowiązki, w tym chronić stronę słabszą w procesie.

Zawężanie władczych kompetencji prokuratora jako organu procesowego na etapie przedsądowym zdaniem panelisty niechybnie wpłynie na ograniczenie sprawności tego postępowania. Wskazał ponadto

<sup>9</sup> Zob. K. Lipiński, *Jak sprzeciwić...*

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 2024, poz. 37, 1222 i 1248; dalej: Kodeks postępowania karnego, k.p.k.

<sup>11</sup> Art. 168b k.p.k., art. 237a k.p.k., art. 257 § 1 k.p.k., art. 266 § 1a w zw. art. 3 k.p.k.

<sup>12</sup> W toku dalszej dyskusji dr K. Lipiński mocno krytykował ujmowanie prokuratora jako strażnika praworządności.

na inne zagrożenia z tym związane, np. ryzyko automatyzmu w ocenie materiału dowodowego (jeżeli ten sam organ procesowy będzie rozpoznawał sprawę i ten sam organ będzie zajmował się zabezpieczaniem materiału czy podejmowaniem tych władczych najważniejszych decyzji kompleksowo, w etapie przedsądowym, krytycyzm będzie nieco mniejszy). Przestrzegł ponadto przed ignorowaniem społecznego poczucia sprawiedliwości, które dysponuje ogromną bronią, trudną do zlekceważenia, a która może sprokurować pożywkę dla populistów penalnych. Następnie mogą oni dostać oręż w postaci władztwa w zakresie władzy ustawodawczej i doprowadzić do zmian daleko idących, o wektorze przeciwnym do aktualnie zamierzonego.

Sędzia W. Domański zwrócił uwagę, że diskutowane regulacje procesowe i materialnoprawne przyznające prokuratorowi określone uprawnienia należy rozważać nie tylko w perspektywie zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości czy zasady trójpodziału władz, ale także jako naruszające podstawowe prawa i wolności konstytucyjne (np. wynikające z art. 41 ust. 3 Konstytucji) oraz tzw. zasadę równości stron. W swoim wystąpieniu przedstawił przykłady regulacji, które prowadzą lub mogą prowadzić do naruszenia tych zasad i praw oraz wyjaśnił, na czym ono polega.

**17.** Uczestnicy panelu nie mieli wątpliwości co do tego, że decyzja dotycząca procesowego wykorzystania materiałów uzyskanych w toku kontroli operacyjnej, czyli wskutek inwigilacji, nie może być wyłączną decyzją prokuratora, musi podlegać kontroli sądu.

**18.** Przedmiotem dyskusji była też dopuszczalność wstrzymywania przez prokuratora prowolnościowych decyzji sądu, szczególnie na etapie postępowania wykonawczego. W tej kwestii głosy były podzielone; zdaniem dr. K. Lipińskiego jest to niedopuszczalne, zdaniem prok. S. Borka i sędziego W. Domańskiego trudno to ocenić tak jednoznacznie, jako że poruszamy się w optyce przełamanego domniemania niewinności. Także prof. M. Wąsek-Wiaderek, nawiązując do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawach europejskiego nakazu aresztowania, wskazała, że to, komu przyznamy kompetencje do wydania tego nakazu, zależy od tego, czy został już wydany prawomocny wyrok skazujący. Kwestia tego, czy etap postępowania wykonawczego znajduje

się poza pojęciem wymierzania wymiaru sprawiedliwości, uznana jednak została przez panelistów i inne osoby uczestniczące w dyskusji za nie tak oczywistą i wymagającą pogłębionej analizy.

## Streszczenie

W opracowaniu, stanowiącym sprawozdanie z 7 Krakowskiego Forum Karnistycznego, nie tylko przedstawiono tematykę konferencji, ale i najciekawsze tezy wyrażone przez osoby uczestniczące w poszczególnych panelach (poświęconych odpowiednio środkom reakcji na popełniony czyn zabroniony, dozorowi elektronicznemu w prawie karnym oraz wpływowi decyzji procesowych prokuratora na sprawowanie przez sąd wymiaru sprawiedliwości), jak też zarysowano wnioski wynikające z prowadzonych w ich trakcie dyskusji.

## Słowa kluczowe

prawo karne, proces karny, środki karne, dozór elektroniczny, prokurator, dyskrecjonalność, władza sądownicza

## Summary

The study is a report on the 7<sup>th</sup> Krakow Criminal Law Forum. It presents not only the key topics discussed at the conference, but also the most interesting points raised by participants during the individual panel sessions, which focused on measures in response to prohibited acts, electronic monitoring system in criminal law and the impact of the prosecutor's procedural decisions on the administration of justice by the court. The study also provides an overview of the conclusions resulting from the discussions held during the panels.

## Keywords

criminal law, criminal proceedings, punitive measures, electronic monitoring, prosecutor, discretionary power, judiciary

## Bibliografia/Bibliography

- Kalisz T., *Dozór elektroniczny w prawie karnym: diagnoza i perspektywy*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2025, nr 4, <https://doi.org/10.60677/CPKiNP2025.4.3>.
- Kardas P., *Czy decyzje procesowe prokuratora mogą ograniczać sąd w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości: perspektywa modelowa i zmiany ustawodawcze*,

Środki reakcji na czyn zabroniony, dozór elektroniczny...

„Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2025, nr 4, <https://doi.org/10.60677/CPKiNP2025.4.4>.

Lipiński K., *Jak sprzeciwić się prokuratorskim sprzeciwom? Przyczynek do rozważań o pozycji prokuratora na sądowym etapie postępowania karnego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2025, nr 4, <https://doi.org/10.60677/CPKiNP2025.4.5>.

Sakowicz A., *Kształt normatywny środków karnych na tle Kodeksu karnego: uwagi krytyczne*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2025, nr 4, <https://doi.org/10.60677/CPKiNP2025.4.2>.